

## Marzyłeś o łączce z makami? Zapomnij!

**\* Sąd w Grodzisku Wielkopolskim ukarał wczoraj naganą sześć osób, na których działkach rosło parę krzaczków maków**

- Znalaziono u mnie dwie okazałe rośliny - mówi Teresa Franecka, prezes Rodzinnego Ogrodu Działkowego w Rakoniewicach. Rzecznik sądu przyznaje, że uprawy były minimalne - od 0,1 do 1 m kw.

Zarzuty dotyczyły nielegalnej uprawy maku niskomorfinowego. To nic innego, jak dobrze znany polski mak lekarski, którym zachwycamy się na łąkach. Okazuje się jednak, że jego uprawa podlega ścisłej kontroli na mocy Ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii, gdyż z jego główek można otrzymać opium.

Działkowcy bronili się, że rośliny to samosiejki, które wyrosły wbrew ich woli. Sąd jednak uznał, że popełnili

wykroczenie. - W tego typu sprawach nie ma znaczenia, ile roślin jest na działce - mówi rzecznik wielkopolskiej policji Andrzej Borowiak.

Czy zatem zobaczymy jeszcze w naszych ogródkach piękne, czerwone kwiaty? Oczywiście, ale nie będzie to już mak polski, a np. islandzki albo turecki, o jaśniejszych kwiatach - te gatunki są zupełnie legalne.

**Jan Mazur, pap**